



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

MIJONA RZYMSKIE.
Dziś Bernarda Opat.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 12.
miesięczne złp. 3.

MIJONA SZAWIANSKIE.
Dziś Sabiesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Réaumur	Psychrometr	Wiatr	Stau Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27 ^o 6 ^o 263	+ 13 ^o 7	5 ^o 95	Pl. Zachodni słaby	Pogoda	
12	6 732	+ 19 4	6 27	„ mocny	„ „	
10 3	6 928	+ 19 2	6 79	Pl. Zachodni mocny	„ „	
9	7 012	+ 14 8	5 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Nr 6839.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
*Wolnego Niepodległego i Ścisłe Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż w d. 24 sierpnia r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie sprzedaż drogą licytacji w kancelaryi ekonomii miejskiej, krat 4ch żelaznych z okien złp: 24, drzwi starych żelaznych złp: 6, węgarów kamiennych z dwóch okien wyjętych złp: 12, urzędownie oszacowanych; każdy przeto chęć nabycia powyższych rekwizytów za wyższą cenę od oszacowania mający w d. f miejscu wyżéj pomienionym zaopatrzoney gotowemi pieniędzmi dla zapłacenia natychmiast nabytych rekwizytów, znajdować się zechce.

Kraków 14 sierpnia 1835 r.

Senator Prezydujący

X. WALCZYŃSKI.

Konwiski Sekr: Wyd.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

POZNAŃ 14 Sierpnia. Dziennik urzędowy królewskiej regencyi w Poznaniu z dnia 11 sierpnia, zamyka między innymi urzędowe ogłoszenie, że królewsko najwyższe kollegium cenzuralne, dozwoliło przedawania następujących pism polskich, wyszłych za obwodem państw królewskich: 1) *Powszechny Pamiętnik nauk i umiejętności*, wydawany w Krakowie. 2) *Pomniki historyi i literatury*, wydawane tamże.

PRZEMYSŁ 8 Sierpnia. Żniwa tegoroczne z powodu częstych deszczów, wielkich doznają przeszkód, ucierpiały one także bardzo wiele w dniach ostatnich od mocnych ulewów. Prawie wszędzie stoi większa część pszenicy i żyta jeszcze na polu. Przez ciepłe powietrze i ciągle trwającą wilgoć wiele zboża się zrośnie. Wszystko jednak wielką taniosc obiecuje. Prawda, że zbiory żyta i pszenicy o 20 do 25 0/0 większy, jak zwykle plon przyniosą, lecz za to ziarna o 5 do 8 0/0 mniej mąki wydadzą; a ponieważ z lat przeszłych prawie żadnych zapasów zboża nie pozostało, to spodziewać się

należy, iż się w późniejszych miesiącach ceny, lubo takowe w jesieni, z powodu licznego przywozu płodów ziemskich przez kmiołków do miast nieco upadną, przecież później znacznie się nad średnią stopę wzniesą. Do utrzymania się cen większych i to się nie mało przyczyni, że z pogranicznej Polski (czego się osobliwie spodziewać należy), gdzie potrzeba mąki tak znaczna jest, część jedną tejsze, aby w kraju nie robić drożyzny, w okolicach naszego Sanu i Wisły zakupią. Trwające u nas północno-zachodnie deszcze, od których o tymże czasie zwykle i Anglija nie jest wolną, sprawią zapewne przy tłuszczej tam gruntach większe jak u nas zrośnienie pszenicy; ilość zaś tej, która owęj wadzie nie ulegnie, będzie zapewne taka, iż w cenie nie wiele co ustąpi tegorocznej.— W kartoflach obfitego spodziewają się plonu; pożądanąby jednak była piękna pogoda do ich zebrania i schowania. Względem przyszłych cen wódki różnie sądzą; niektórzy utrzymują, iż takowe o połowę niżej upadną, inni zaś myślą, że przeszłego roku, chociaż o połowę tyle kartofli, ile się teraz spodziewać należy, było, że starych i starzejących się zapasów żytnich i pszenicznych wiele wódki palono. Węgry i Wiedeń z tego to płodu, z przyczyny cen podwyższonych, prawie nie zakupiły; spożycie zaś tegoż o 1/3 część się zmniejszyło, ponieważ konsument mniejszą porcyję za zwyczajne pieniądze dostawał, teraz za te pieniądze więcej wódki dostanie; przecież prawie wszystkie jej zapasy wyszły. Mimo spodziewanego dwa razy większego, niż tamtego roku zbioru kartofli, nie wiele z wypędzonej z nich wódki nad zwykle potrzeby zostanie, ponieważ na większe o 1/3 część spożycie wnioskować można, i ponieważ niskie ceny kupców z Wiednia i Węgier sprowadzą, tak, że na zbycie płodów tego rodzaju po średnich cenach liczyć będzie można.

PARYŻ 10 Sierpnia. Droga telegraficzna odebraliśmy tu następującą wiadomość: »Dnia

5 b. m. wybuchły uowe niespokojności w Barcelłonie. Jeneral Bassa który dniem przedtem z 2000 ludźmi miasto zajął, został w swoim pałacu napadnięty, i z balkonu stracony, poczem trup jego po ulicach wleczony i na pastwę płomieni oddany został. Hotele gubernii cywilnej i policji zburzono. Wojsko nie śmiało walczyć: miasto oddane było zupełnie bezrządowi, który tylko przez urządzenie nowej municypalności wstrzymany być może.» Nowsza wiadomość telegraficzna donosi że milicyi udało się spokojność przywrócić, i że nowe władze chwyciły się energicznych środków, i zdaje się że te porządek na przyszłość zapewnią. Wydano wiele proklamacyi do mieszkańców, ażeby się poddali i przeciwko Karlistom wyszli. Każda proklamacya kończy się na okrzykach: »niech żyje Izabella II.» Llauder przybył d. 7 do Puicerda. Wojska stały bezczynnie na przeciw siebie aż do d. 4, a w tym dniu udał się Don-Karlos ku Vittoryi.

MADRYT. Dziennik *Morning Herald* tak opisuje charakter jenerala Cordowa: Cordowa jest nateraz głową armii hiszpańskiej. Pewien znakomity mąż, który istotnie jest w stanie osądzenia go, nazwał go Bonapartem Hiszpanii. Bez przyznania mu, że rozwinię podobne zdolności jak Napoleon, musimy oddać sprawiedliwość, że śmiało postąpił naprzód i otrzymał dwa świetne zwycięstwa nad znacznie liczniejszą armiją. Byłoby to wszakże przesadą utrzymywać, że pozostanie dłużej u steru niżeli Solo, Sarsfield, Quesada, Wall, Rodil, Mina i Valdez. Cordowa nie jest służbistą wojskowym w ścisłym znaczeniu. W 1822 roku był dopiero kadetem w Madrycie, i niebył nawet uznany za zdatnego na podporucznika. Zartobliwi nazywali go senjorem kadetów. Ponieważ wszystkie jego starania, aby otrzymać stopień były próżne; powodowany nienawiścią przeciw examinatorom, którzy byli konstytucyonisci, przeszedł na stronę rojalistów, lecz nie służył z przekonania. Udał się do Francji skąd powrócił znowu do Hiszpanii z

księciem Angolême. Później potrafił się przypodobać Ferdynandowi VII, i od razu otrzymał stopień pułkownika, a wkrótce potem generałem majorem został. Wszakże mimo tak wysokiego stopnia wojskowego, nie był w służbie czynnej, ale miał przeznaczenie w dyplomatycznych misyjach; a w końcu wkrótce przed śmiercią Ferdynanda, posłano go jako posła hiszpańskiego do Lizbony. Na tym urzędzie postępował bardzo zręcznie a jednak miano go w podejrzeniu. Mówiono że miał stosunki z Don Miguelen, że raz go nawet widziano w jego obozie, również że miał się porozumiewać z Don Karlosem, obecnym podówczas w Lizbonie. Po śmierci Ferdynanda odwołano go, i polecono ścisłe rozważyć jego postępowanie w Lizbonie, ale rezultat wypadł z korzyścią dla podejrzanego i Cordova otrzymał przeznaczenie na własne żądanie w armii północnej jako dowódzca brygady. A chociaż był w wielu wypadkach nieszczęśliwym, uznano go jednak królowa generałem dywizyi. Cordova jest charakteru ognistego, przedsiębiorczy, odważny, zręczny, przenikliwy, brak mu tylko doświadczenia wojskowej służby.

BARCELONA 28 Lipca. Dziennik Vapor pisze że d. 25 były w Barcelonie zaburzenia, które spalenie 6 klasztorów i wymordowanie księży za sobą pociągnęły. Na wieczór 26 zamierzone były napady na fabryki używające maszyn, jednak czujność władz przeszkodziła zamiarowi.

GRECYJA. Wiadomości z Aten potwierdzają, że Kolettego usunięto z prezesostwa ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych, a mianowano go radcą stanu i posłem do Paryża. Zarazem donoszą o śmierci przypadłej 24 czerwca najślachtetniejszego bohatera morskiego rewolucyi greckiej, admirała Miaulisa. Smutek narodu i króla jest wielkim z powodu jego śmierci, która niezaprzeczenie pozabawiła kraj największego i najcnotliwszego obywatela i pierwszej ozdoby jego rycerskiej walki. Król w ostatniej słabości, odwie-

dział Miaulisa dwa razy. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 26 czerwca, przy wielkich wojskowych honorowych oznakach, i w obecności wszystkich ministrów państwa i innych wysokich urzędników, wszystkich oficerów, ciała dyplomatycznego i zebrania się całej ludności Aten i jej okolic. Zwłoki jego złożono w Piraeus niedaleko pomnika Temistoklesa.

STAMBUŁ. Dziennik turecki *Tewini Wekati* z 5 Rebi Elewvel (1 lipca) umieścił urzędowe doniesienie o przybyciu tam hrabiego Koenigsmark, jako posła pruskiego przy porcie.

Nowy król Perski Muhamed Schah przysłał tu jednego z magnatów dworu Iran, nazwiskiem Chudadad Chan jako posła przy porcie; poseł ten przywiózł list od króla Perskiego do Sultana, z oznajmieniem swego wstąpienia na tron i wynurzeniem przyjaznych uczuć dla Porty.

Deputacya greckich mieszkańców Eparchie Velaz w Epiros, podała prośbę do Sultana, podpisaną przez starszych 44 wsi z których składa się ten powiat. Przedstawiają oni Sultanowi, że opuścili za przybyciem Tafil Busi swoje mieszkania, zostawili większą część swego majątku chęciwości jego stronników i schronili się do Janina; że wszyscy zdolni do broni tego powiatu, wyszli do walki z Kiaya Rumeliu Walezi przeciw rozbójnikom, i dopomagali mu bardzo czynnie, aby ich wypędzić z umocnionego i oszańcowanego stanowiska. Zamiast jednak odebrać nagrodę za swą służbę, nałożył Kiaya po swym powrocie do Janina na ich powiat, aby zapłacił 600 kies, za koszta należące się z powodu tej wojny. Napróżno przedstawiali starsi niepodobieństwo, aby powiat mógł zaspokoić te żądania, jak równie okrucieństwo i niesprawiedliwość postępowania Kiaya; wrzucono ich za to do więzienia, i zagrożono że dotąd w niem pozostaną, dopóki żądana summa w zupełności zaspokojoną nie będzie. Powodowani rozpaczą przedsięwzięli przedstawić swe skargi Sultanowi, w prze-

konaniu że nie napróżno żebrzą jego litości. Mówią że Sultan przesłał tę prośbę do porty z wyraźnem rozkazem, sprowadzenia natchmiast Kiaya do Stambułu, aby zdał sprawę z swego postępowania. Powstanie w Albanii powiększa się coraz bardziej, przybrało nawet już tak niespokojny kształt, że rząd posyła jak najprędzej posiłki dla Rumelii Waleśi do Monastir. Wojska które posłano do Volo aby się połączyły z temi co są pod dowództwem Emin paszy, dla przywrócenia spokojności w Epirus, powróciły 28 t. m. i dołączono je do części floty, która jest w zamiarze udania się do Durazzo. Do floty w Tripolis posłano rozkaz, aby się tam również udala. Fregata tej floty przybyła tu d. 29 z Tripolis, mając na pokładzie Beja Tripolis i jego harem. Sultan przyjął go jak najlepiej, i przyrzekł mu Paschalik, gdzie może przepędzić resztę dni życia w spokojności. Dnia 24 posłano Tatara do Mechmeda Alego, z doniesieniem że nieotrzyma nie stanowczego na swoje depesze dotyczące się wyprawy do Eufratu pod dowództwem pułkownika Chesney, dopóki nie nadejdzie odpowiedź z Londynu, na zapytanie które Sultan posłowi swemu w Londynie rozkazał w tym względzie uczynić rządowi Angielskiemu.

KAIR I Czercuca. Donoszą iż ustala tam już prawie zupełnie zaraza. Według rządowego bulletynu, w ciągu 4ch miesięcy umarło tam na zarazę 60,000. Z Europejczyków umarło 300, między niemi 7 lekarzy i tyleż farmaceutów, w liczbie pierwszych znajdowało się dwóch Francuzów, 1 Włoch z Korsyki, 1 Polak z Krakowa, i 1 Wirtemberczyk.— W Alexandryi z 40,000 osób, które pozostały w mieście po odpłynieniu floty, po odjeździe dworu i wielu cudzoziemców, umarło 23,000; 8000 osób wyleczono, a 9000 nie nawiedziła zupełnie zaraza.— Mehmed Ali ma w tych dniach powrócić do Alexandrii; a jego pierwszym staraniem będzie wyludnione miasto na nowo wznieść.— W Arabii miano pobić Egipcyanów, a w wojsku ma

panować największe niezadowolenie, miano również powołać do nas, Achmeda paszę, dotychczasowego dowódcę; a w jego miejsce ma być posłany do Arabii Churschid pasza. Mechmed Ali miał znów mianować wielu Turków, paszami, — taki pasza ma prawie równą pensję jak minister we Francyi. Wnosząc z takowych nominacyi, zdawało się że musi być wielki nadmiar w skarbie państwa; gdy tymczasem wojsko od ośmiu miesięcy nie odebrało jeszcze żołdu. Jakkolwiek wszakże stać mogą dobrze finanse Mechmeda Alego, kredyt jego jest jednak bardzo osłabiony, przez złe zarządzanie skarbem.

SZTOKOLM 31 Lipca. W czasie mocnego grzmotu dnia 28 b. m. uderzył tu piorun w kilku miejscach i zapalił dwie z większych wież kościelnych S. Katarzyny i na Ritterholmie. Na pierwszój ugaszono zaraz ogień, ale na drugiej dopiero po 24ch godzinach, bo belki i mnóstwo desek podsycaly pożar, spodziewano się jednak piękną ocalić wieżę; tymczasem d. 29 po obiedzie wybuchnął powietrnie na wierzchołku, miedzią pokrytym, gwałtowny ogień i mniwo wszelkich usiłowań nie tylko tę wieżę ale i 4 pomniejsze ją otaczające zniweczył. Dzwony stopiły się a sklepienie między wieżą i przednią częścią kościoła zapadło się. Większe grobowe chory, wyjąwszy Karolinski, zniszczone i pożar trwał jeszcze wczoraj rano. N. Pan, dowiedziawszy się o tym przypadku, przybył około północy z zamku letniego Rosersberg i osobiście w bliskości pożaru stosownie wydawał rozkazy. Konduktor na wieży miał być bardzo źle urządzony.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 19 do 20 Sierpnia.

Weinrich kupiec z Polski, Hofmann Ferdynand z Polski, Runge Aleksander z Polski. Müller Fryderyk z Pruss, Artel Jan Oby: z Galicyi, Dunajewska Zuzanna, Pakowska Anna, Błazeew Jan, Michael Kutscher, Nawicki Józef Oby: Wilfinger Piotr z Galicyi.